

STS, Koszula zetempowska

Dziś koszuli zetempowskiej
już nie nosi się, to fakt,
wisi w szafie, taki los jej,
nie przerobisz, no bo jak?
Jaka ja wtedy byłam -
dobra czy zła,
ładna czy nie -
co ja wtedy mówiłam,
mówiłam chyba, że:
Że pracuję na fabryce drugi rok,
że przychodzę na świetlicę, kiedy zmrok,
że w terenie ludzie rosą,
że się plan podciągnie wiosną
i że jeszcze pokażemy wrogom złym,
z kim tu mają do czynienia... Spójrzcie, z kim...
A śpiewało się wtedy to,
no... jakże to szło...
"My Zetempe, my Zetempe,
reakcji nie boimy się..."
Dziś koszuli zetempowskiej
już nie nosi się, to fakt,
wisi w szafie, taki los jej,
nie przerobisz, no bo jak?
...Jaki ty wtedy byłeś?
dobry czy zły?
Głupi? - Kto wie?
Jakieś wiersze mówiłeś
"Chce pani kawy?" - NIE!
- To świetlica, nie "Kopciuszek" ani "Lurs",
niech kolega lepiej czyta krótki kurs,
mnie te sprawy nie obchodzą,
a w robocie tylko szkodzą,
ja chcę jutro, lepsze jutro świata kuć, .
nie w prywatnej małej skali plany snuć...
A śpiewało się wtedy to,
no... jakże to szło...
"My Zetempe, my Zetempe,
reakcji nie boimy się..."
Dziś koszuli zetempowskiej
już nie nosi się, to fakt,
wisi w szafie, taki los jej,
nie przerobisz, no bo jak?
...Jaka ja teraz jestem?
Dobra czy zła?
Ładna czy nie?
Jakim dziś mówię tekstem?
Dziś mówię chyba, że:
Że ostatnio mi do twarzy w lilaróż
i w kokardach, i w falbankach, ale cóż.
Spojrzę w lustro, to się chmurzę:
Lepiej było mi w mundurze...
Może kiedyś jeszcze wróci taki krój,
nieco inny lub podobny modny strój,
i zanuci się wtedy to,
...no, Jakże to szło...??